



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, wtorek 20 września 1960 roku

Nr 224 (4299)

W czwartek, 22 września

PLENUM Komitetu Łódzkiego PZPR

W czwartek, 22 września br., o godzinie 14, w sali obrad KL PZPR (parter), odbędzie się Plenum Komitetu Łódzkiego PZPR na temat: Informacja o aktualnych problemach gospodarki rolnej w kraju i zadaniach łódzkiej organizacji partyjnej w świetle uchwał VI Plenum KC.

Posel łódzki w składzie delegacji Sejmu PRL

Dziś, 20 bm., wyjeżdża do Norwegii, pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu Zenona Kliszko, delegacja posłów na Sejm. Będzie to rewizja na szczytach parlamentarzystów, którzy rok temu gościli u siebie parlamentarzystów norweskich. W skład delegacji wchodzi m. in. poseł ziem łódzkiej Eugeniusz Ajnenkiel.

Czu-waj

W niedzielę Łódź świętowała szczególnie miłą uroczystość — inaugurację Roku Harcerskiego, która rozpoczęła uroczysty apel hufców ZHP na Placu Zwycięstwa. Na apel przybyli jako goście: sekretarz KL PZPR Hieronim Rejniak, wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łódź mgr Gabriel Górski i wicekurator Okręgu Szkolnego m. Łódź mgr E. Przeczdzicki. Obecnie było również kierownictwo Łódzkiej Chorągwi ZHP z komendantką Chorągwi hm. Władysławą Matuszewską na czele. Sekretarz KL Hieronim Rejniak i wicekurator mgr E. Przeczdzicki serdecznie witali harcerzy i zachęcały do przodu nowego Roku Harcerskiego. (Jak już donosiliśmy — w sobotę otwarto Stację Żeglarską ZHP i odbyło się posiedzenie Rady Przyjaciół Harcerstwa).



Właśnie komendanci hufców składają raport. Wyprężone na baczność szeregi w szarych mundurach. Chłopcy z uwagą przysłuchują się słowom meldunków. Za kilka chwil odczytany zostanie rozkaz Komendy Chorągwi — i harcerze powrócą ślubowanie grunwaldzkie.



W uroczystym apelu i w defiladzie wzięli również udział przeróżne „specjalnościowe” drużyny harcerskie — żeglarska, zespół plotwonurków, drużyna terenowej obrony przeciwlotniczej, Ośrodek Motorowy ZHP, drużyna lotnicza i sanitarna. Na zdjęciu: widzimy drużynę sanitarną 54 LDH z Hufca Łódź — Bałuty, ze Szkoły nr 92.

Tekst: R. G.

Foto: L. Olejniczak

N. S. Chruszczow w Nowym Jorku

Osiągnięcie porozumienia w sprawie powszechnego rozbrojenia celem polityki ZSRR

NOWY JORK (PAP). — W poniedziałek o godzinie 6.15 czasu nowojorskiego (o 12.15 naszego czasu) do portu w Nowym Jorku wpłynął statek „Baltika” wieżący na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ premiera ZSRR Chruszczowa oraz szefów delegacji Białorusi, Ukrainy, Bułgarii, Węgier i Rumunii — Podgórnego, Mazurowa, Ziukowa, Kadara i Gheorghiu-Deja.

Do miejsca postoju u nabrzeża nr 73 na East River statek ma przebyć jeszcze około 25 mil.

Nowy Jork (PAP). Agencja TASS podaje o godzinie 15.30 czasu warszawskiego:

Przewodniczący Rady Ministrów stojący na czele delegacji ZSRR na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ przybył przed paroma minutami do Nowego Jorku na pokładzie statku „Baltika”.

Razem z N. S. Chruszczowem przybyli do Nowego Jorku delegacje Ukrainy, Białorusi, Podgórnym, Białoruskiej SRR z K. Mazurowem jak również delegacje Bułgarii z T. Ziukowem, Węgier z J. Kadarem i Rumunii z Gheorghiu-Dejem.

„Baltika” przycumowała do nabrzeża nr 73 na East River w pobliżu siedziby ONZ o godz. 15.17 czasu warszawskiego.

Mimo ulewnej deszczu, na nabrzeże przybyli licznie przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, dziennikarze, korespondenci radia i telewizji.

Na spotkanie delegacji radzieckiej przybyli również wicepremier spraw zagranicznych ZSRR Zorin, ambasador ZSRR w USA Mienszykow.

Premier Chruszczow przywitał się serdecznie z szefem delegacji PRL, Władysławem Gomułką i szefem delegacji CSRS Antoninem Novotným oraz staliymi przedstawicielami krajów socjalistycznych w ONZ i pracownikami przedstawicielstwa radzieckiego w Nowym Jorku.

W imieniu społeczeństwa amerykańskiego premiera ZSRR serdecznie powitał znany przemysłowiec i działacz społeczny, laureat Nagrody Leninowskiej za utrwalenie pokoju między narodami, Cyrus Eaton z małżonką. Po powitaniach N. Chruszczow złożył krótkie oświadczenie dla kilkuset przedstawicieli prasy, radia i telewizji amerykańskiej, radzieckiej i zagranicznej.

Premier Chruszczow oświadczył: „Myśli większość ludzi na całym świecie koncentrują się na jednym celu, jakim jest stworzenie sytuacji sprzyjającej zapewnieniu światowego pokoju”. Premier ZSRR stwierdził, iż jest rzeczą naturalną, że narody świata kierują swe spojrzenia

Spisek milczenia nie udał się

Nowy Jork (PAP). — Pod naciskiem opinii publicznej radio i telewizja transmitowały oświadczenie N. S. Chruszczowa, którego słuchała cała Ameryka.

Relacjonując powitanie premiera Chruszczowa w porcie nowojorskim, Agencja TASS pisze: „Na próżno departament stanu usiłował zorganizować spisek milczenia wokół szefa rządu radzieckiego dając instrukcje, by „wstrzymywano się” od oświetlania pobytu i działalności N. Chruszczowa w USA. Poniosły fiasko także żalosne próby garstki odszczepieńców przywołanych przez reakcję amerykańską, którzy usiłowali zakłócić uroczystość prowokacyjnymi ekscesami”.

Powódź we Włoszech

Rzym (PAP). — W dalszym ciągu napływają wiadomości o katastrofalnej powodzi w północnych Włoszech. Górskie rzeki na południowych zboczach Alp zerwały już trzy mosty, co całkowicie sparaliżowało komunikację i utrudniało akcje ratownicze. Na północ od Brescii i Bergamo pod wodą znalazły się obszarowe obszary. Dotychczas w powodzi straciło życie 30 osób. Nadchodzi meldunki o setkach osób zaginionych. W Wenecji z powodu ulewnych deszczów odroczone termin otwarcia wielkich międzynarodowych konkursów hippicznych.

Próba z rakieta „Argo D-8”

Nowy Jork (PAP). Marynarka USA dokonała w poniedziałek wystrzelenia rakiety „Argo D-8”, której celem miało być zbadanie niebezpieczeństwa radiacji, jakie może grozić człowiekowi podczas lotu kosmicznego. Po 36 minutach od czasu wystąpienia rakiety spadła do Oceanu Spokojnego. Trwa poszukiwanie zasobnika rakietowego.



na dwa kraje — Stany Zjednoczone i Związek Radziecki. Dzieje się tak nie dlatego, że kraje (Dalszy ciąg na str. 2)

Agencje zachodnie donoszą o pojednaniu Lumumby z Kasavubu

LONDYN (PAP). Uważna analiza informacji nadeszłych za pośrednictwem korespondentów agencji zachodnich pozwala wnioskować, że w okresie ostatnich 24 godzin umocniła się pozycja premiera Lumumby, który powołał znowu wojskowy zamek stanu pułkownika Mobutu

i jego kolonialnych protektorów. Fakt ten zasługuje tym bardziej na podkreślenie, że korespondenci zachodni, którzy po wysiedleniu dziennikarzy socjalistycznych posiadają monopol informacji prasowej, nie zaliczają się do przyjaciół legalnego rządu kongijskiego.

Korespondent Agencji France Presse zmuszony jest stwierdzić, że Lumumba „zamieszkał” w powrocie w hotelu premiera. Mówi się nawet, że w najbliższych dniach zamierza się udać do Nowego Jorku, aby stanąć na czele delegacji kongijskiej w ONZ.

W poniedziałek premier Lumumba przewodniczył w swej rezydencji w Leopoldville posiedzeniu Rady Ministrów. Według pogłoszek, można oczekiwać jeszcze w poniedziałek deklaracji premiera oraz zebrania parlamentu.

Kilkudziesięciu żołnierzy Ghany strasze rezydencji Lumumby. Stwierdza się jednak, że nie kępią oni w niczym swobody ruchów premiera i czuwają rzeczywiście nad jego bezpieczeństwem.

Korespondent Agencji France Presse podaje garść interesujących szczegółów na temat rezultatów pierwszego niedzielnego posiedzenia Rady Ministrów pod przewodnictwem Lumumby. Ogłoszony komunikat stwierdza, że nastąpiło pojednanie Lumumby z Kasavubu. Deklaracja w tej sprawie została podpisana przez świadków: przewodniczącego senatu, przewodniczącego Izby Reprezentantów i trzech deputowanych. Komunikat mówi o „neutralizacji pułkownika Mobutu”, fiasku jego zamachu stanu oraz podkreśla, że rząd Heo „już nie istnieje”.

W złożonym oświadczeniu Kasavubu zaprzeczył, jakoby pogodził się z Lumumbą. Przyznał on jednak, że nawiązał z Lumumbą kontakt w kierunku wznowienia działalności administracji państwowej. Jest rzeczą charakterystyczną, że Kasavubu określał Lumumbę jako „premię” aczkolwiek swego czasu pozbawił go bezprawnie tej funkcji.

Prasa amerykańska o przybyciu Wł. Gomułki i delegacji polskiej na sesję ONZ



Pożegnanie delegacji PRL na lotnisku w Warszawie. CAF — fot. Dąbrowski

W niedzielę, 18 bm. o godz. 20.15 czasu nowojorskiego, tj. o godz. 2.15 w poniedziałek nad ranem czasu warszawskiego przybyła do Nowego Jorku na pokładzie samolotu „Swissair” delegacja polska na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ z pierwszym sekretarzem rządu i członkiem Rady Państwa Władysławem Gomułką na czele.

W piątek złożenie urny z prochami W. Piecka na cmentarzu

BERLIN (PAP). — Jak podaje Agencja ADN, urna z prochami zmarłego prezydenta Niemiec Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka złożona zostanie w piątek po południu na cmentarzu Friedrichsfelde w Berlinie.

Podziękowanie ambasady NRD

Ambasada Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest głęboko wzruszona niezwykle dużą ilością kondolencji przekazanych jej ze strony wszystkich kół społeczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w związku ze zgonem prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wilhelma Piecka.

Ambasada NRD wyraża tą drogą wszystkim przedstawicielom państw, organizacji społecznych, zakładów pracy i szkół, instytucjom naukowym, jak również liczny robotnikom, chłopom i przedstawicielom inteligencji najserdeczniejsze podziękowanie za przesłane jej wyrazy współczucia.

Wraz z Władysławem Gomułką przybyli również pozostali członkowie delegacji: minister spraw zagranicznych Adam Rapacki, wicepremier spraw zagranicznych Józef Winiewicz oraz dyrektor Departamentu Prawno-Traktatowego MSZ ambasador prof. dr Manfred Lachs.

Tym samym samolotem przybył do Nowego Jorku również prezydent CSRS, pierwszy sekretarz KC KPCZ Antonin Novotný oraz pozostali członkowie delegacji czeskosłowackiej.

Na nowojorskim lotnisku Idlewild przybyłych witali: ambasador PRL w Waszyngtonie Edmund Spasowski oraz stali przedstawiciele PRL w ONZ Bohdan Lewandowski. Przybyli także liczni przedstawiciele prasy i fotoreporterzy amerykańscy i zagraniczni. Na lotnisku Władysław Gomułka złożył oświadczenie dla prasy, transmitowane przez radio i telewizję.

Nowy Jork (PAP). — Cała prasa nowojorska zamieszcza sprawozdania z przybycia do Nowego Jorku Władysława Gomułki i członków delegacji polskiej na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ. Wszystkie dzienniki zamieszczały również zdjęcia pierwszego sekretarza PZPR.

Dziennik „New York Times” cytując słowa Gomułki, że rozbrowienie będzie głównym tematem obrad sesji oraz że jest tylko jedna alternatywa: pokojowe współistnienie albo wojna.

„Daily Mirror” pisze, że przedstawiciel Polski powiedział, iż „rozładowanie napięcia międzynarodowego oraz położenie kresu zimnowojennym poczynaniom” będzie głównym problemem zbliżającej się sesji. Waszyngtoński „Sunday Star” publikuje obszerny życiorys Władysława Gomułki wraz z jego zdjęciem. Dziennik zamieszcza również życiorys i zdjęcia pozostałych przywódców krajów demokracji ludowej.

Narada sekretarzy rolnych w KC PZPR

Warszawa (PAP). — W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się 19 bm. narada sekretarzy rolnych komitetów wojewódzkich partii i działaczy rolnych z szeregu instytucji, poświęcona omówieniu realizacji uchwał VI Plenum w sprawie bieżących zadań rolnictwa. W naradzie, której przewodniczył kierownik Wydz. Rolnego KC — E. Pszczółkowski — uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR — E. Ochab, kierownik Wydz. Organizacyjnego KC — M. Marzec i minister rolnictwa — M. Jagielski.

Zadania wojewskich organizacji i instancji partyjnych po VI Plenum omówił E. Ochab.

Spadek akcji na giełdzie nowojorskiej

Nowy Jork (PAP). W dniu 19 bm. na giełdzie nowojorskiej zanotowano gwałtowny spadek kursów akcji. Ogólna wartość rynku w wszystkich notowanych akcjach spadła o 4,5 miliarda dolarów.

Proces oprawców z Sachsenhausen

Bonn (PAP). — Trzej byli esesowcy stanęli w poniedziałek przed sądem przysięgłych w Duesseldorfie pod zarzutem udziału w zamordowaniu co najmniej trzech tysięcy więźniów w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen. Wszyscy oskarżeni — August Hohn, Otto Boehm i Horst Hempel — zapewniali, iż opierali się wciąganiu ich do służby w obozie koncentracyjnym.

Protezy tętnicze z tworzyw sztucznych

Z ciekawą inicjatywą wystąpili czterech łódzcy inżynierowie z Centralnego Laboratorium Dzwoniarstwa: P. Granas, A. Nawrocki, Cz. Okrojek i Z. Zbierowski. Przed niespełna rokiem podjęli oni prace badawcze nad produkcją zastępczych naczyń krwionośnych tzw. protez tętniczych z tworzyw sztucznych.

Stosowanie tego rodzaju protez znane jest w nowoczesnej medycynie światowej. U nas jednakże napotykało ono na duży opór z powodu braku sztucznych naczyń tętniczych, które dotychczas produkowane były w Stanach Zjednoczonych.

Po wielomiesięcznych próbach i doświadczeniach wysiłek łódzkich inżynierów uwiarygodniony został pełnym sukcesem. Pierwsze sztuczne naczynia tętnicze, które wykonano z tworzywa sztucznego, zostały w kraju w oparciu o rozwiązania technologiczne łódzkich inżynierów, przekazane do Instytutu Chirurgii Doświadczalnej PAN przy I Klinice Chirurgicznej AM w Warszawie i III Klinice Chirurgicznej w Łodzi.

Przez cały czas trwania prób nad produkcją sztucznych tętnic autorzy utrzymywali ścisły kontakt z grupą chirurgów warszawskich i łódzkich: prof. dr J. Nielubowiczem, adiunktem dr B. Marzinkiem z Warszawy oraz z dr K. Piotrowicz i dr M. Kasprakiem z Łodzi.

Ta sama czwórka inżynierów ma na swoim koncie jeszcze jedno osiągnięcie, a mianowicie wyprodukowanie latek wewnątrzsercowych stosowanych w nowoczesnej chirurgii serca przy leczeniu niektórych wad wrodzonych. Latki wewnętrzsercowe zostały przekazane I Klinice Chirurgicznej Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi dla celów doświadczalnych.

Z informacji, jakie uzyskaliśmy w rozmowie z inż. P. Granasem oraz dr M. Kasprakiem wynika, iż pierwsze próby doświadczeń przyniosły już ciekawe wyniki. Nie oznacza to jednak, aby można było stosować te tworzywa sztuczne w chirurgii klinicznej. W leczeniu klinicznym zostaną one zastosowane dopiero po prze-

prowadzeniu całego szeregu prób i badań doświadczalnych (wyrz.)

Przyjęcia do nowego studium dziennikarskiego

W bieżącym miesiącu odbywają się po raz pierwszy przyjęcia do nowego 2-letniego studium dziennikarskiego na Uniwersytecie Warszawskim. Przyjmowane są jeszcze zgłoszenia studentów kończących studia, oraz absolwentów wszystkich wyższych uczelni polskich. Wśród zgłoszeń, które wpłynęły dotychczas znajdują się obok przedstawicieli szkół ekonomicznych, politechniki także zgłoszenia reprezentantów szkół rolniczych, a nawet medycznych.

Kandydaci na studia dziennikarskie składają będą egzamin wstępny w pierwszych dniach października.

Nowoczesny samolot brytyjski w służbie NATO

LONDYN (PAP). Zbudowany niedawno w W. Brytanii samolot "Hawker" przystosowany do pionowego startu i lądowania, został przekazany NATO i rozpocznie próbną loty za kilka tygodni. Wiadomość taką zamieszcza "Daily Mail" powołując się na informację, jakie uzyskał brytyjski korespondent tego dziennika od Teodora Beneke, przewodniczącego komitetu czterech państw do spraw pionowego startu i lądowania.

Samolot brytyjski ma wejść do służby operacyjnej w ciągu pięciu lat, przy czym przewiduje się, że szereg części samolotu może być produkowanych w Francji lub Niemczech zachodnich.

Ambulans rentgenowski w darze od młodzieży Kanadyjskiego Czerwonego Krzyża

WARSZAWA (PAP). Młodzież Kanadyjskiego Czerwonego Krzyża ufundowała w darze dla młodzieży PCK nowoczesny ambulans rentgenowski z pełnym wyposażeniem do wykonywania zdjęć małoobrazkowych.

Przekazanie ambulansu odbyło się w siedzibie Zarządu Głównego PCK w Warszawie. Na uroczystości obecny był chargé d'affaires Kanady w Polsce — Pierre Charpentier.

Dziękując za cenny dar prezes PCK — dr Irena Domańska przypomniała, że kilka miesięcy temu PCK otrzymał od Kanadyjskiego Czerwonego Krzyża niezwykle cenną aparaturę do postawienia serca do sztucznego krążenia. Ambulans rentgenowski — od młodzieży kanadyjskiej — żyć będzie do zwałowania gruźlicy zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży. Dar ten — jak powiedziała dr Domańska, jest jeszcze jednym dowodem przyjaźni i wspólnej pracy między Kanadyjskim i Polskim Czerwonym Krzyżem. Jest również wyrazem humanitarnej pomocy w walce o zdrowie człowieka.

Do obecnego na uroczystości chargé d'affaires Kanady w Polsce prezes Domańska zwróciła się z prośbą o przekazanie serdecznych wyrazów wdzięczności dla Kanadyjskiego Czerwonego Krzyża za tak cenny dar. Ambulans od Kanadyjskiego Czerwonego Krzyża przeznaczony został do pracy w woj. krakowskim.

Z kroniki MO

UTONEŁO DZIECKO
Tragiczny wypadek zdarzył się w miejscowości Bugaj — w pow. łęczyńskim. Z domu oddalonego od rzeki o 6 metrów, wyszedł bez opieki rodziców 15-miesięczny Marcin Mroziński. Dziecko przechodziło przez kładkę, położyło się na mosteczku strachu równowagę i wpadło do wody, ponosząc śmierć.

NIEDOPALEK SPOWODOWAŁ POŻAR

We wsi Rzędków Nowy, pow. Skierniewice, w gospodarstwie J. J. Malinowskiego wybuchł pożar, niszcząc stodołę ze zbożem, oborą, dach mieszkalny oraz narzędzia rolnicze. Straty oblicza się na około 100 tys. zł. Przyczyną pożaru był niedopałek papierosa.

przysięgę Chruszczowa wpływać na złagodzenie napięcia w stosunkach międzynarodowych. Eaton wyraził ubolewanie z powodu ograniczenia swobody poruszania się N. Chruszczowa podczas jego pobytu w USA. „USA nie nie zyskują okazując małosłowność” — powiedział on.

Agencja UPI donosi z Waszyngtonu, że Biały Dom odmówił komentarzy na temat oświadczenia premiera Chruszczowa, jakie złożył po przybyciu do Nowego Jorku.

Katastrofa samolotu USA

WASZYNGTON (PAP). — W dniu przedwczorajszym wydarzyła się tragiczna katastrofa amerykańskiego wojskowego samolotu transportowego, na pokładzie którego prócz 8 członków załogi, znajdowało się 86 pasażerów.

Samolot „DC-6” znajdował się w drodze z Taiwanu do San Francisco. Katastrofa nastąpiła wkrótce po starcie z lotniska na wyspie Guam, na którym samolot na krótko zatrzymał się.

77 pasażerów poniosło śmierć. Kilku ocalałych pasażerów jest ciężko rannych.



MOSKWA. — Obecnie dobiega końca prace przy oddziale eksploatacji wielkiej elektrowni cieplnej w Nazerowsku w centralnej Syberii. Elektrownia ta będzie miała moc 1.400 tys. kW. Pierwszy turbinogenerator o mocy 150 tys. kW został właśnie uruchomiony w bieżącym miesiącu.

BERLIN. — Zachodni Niemcy zjazd przedstawicieli samorządów miast i gmin, który obradował ostatnio w Berlinie zachodnim, powziął decyzję zabraniającą pracownikom instytucji komunalnych NRD nawiązywania kontaktów z przedstawicielami instytucji komunalnych NRD.

Martin Krehhof wiceprzewodniczący zjazdu przedstawicieli samorządów miast i gmin NRD, określił te decyzje jako jawną zdradę interesów ludności zachodni Niemiec.

TOKIO. — Przebywająca w Tokio delegacja rządowa rokowań z władzami japońskimi na temat reparacji Koreańczyków, delegacja Czerwonego Krzyża KRL-D, opublikowała oświadczenie, w którym stwierdza, że w wyniku nieprzyjaznego stanowiska rządu japońskiego rozmowy prowadzone na temat przedłużenia porozumienia reparacyjnego zostały przerwane.

LONDYN. — Szóstodzielną okrętów wojennych sześciu państw NATO popłynęło w niedzielę na północny Atlantyk, aby wziąć udział w wielkich manewrach morskich, nazwanych „operacją „Północne bagno”. W ćwiczeniach tych, które rozpoczęły się w poniedziałek uczestniczą m. in. dwa amerykańskie okręty podwodne o napędzie atomowym.

PEKIN. — W ramach polsko-chińskiej wymiany i współpracy kulturalnej do Pekinu przybyła prof. dr Zofia Lissa, muzykolog i teoretyk muzyki.

RADIO

WTOREK, 20 WRZEŚNIA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka po ranna. 8.25 Muzyka i aktualności. 8.45 Audycja z cyklu „Na rękę i stop”. 9.00 Audycja dla klasy X pt. „Wytykała poezja”. 9.30 Melodie hiszpańskie. 9.40 Dla przedświątecznej atmosfery. 10.00 Pogadanka mgr E. Mycielskiej pt. „Praca dla”. 10.10 Koncert symfoniczny. 10.50 Audycja aktualna. 11.00 Dwa opowiadania K. Paustowskiego. 11.30 Główna i piosenka. 11.50 Audycja z cyklu: „Rodzice a dziecko”. 11.55 Chwila muzyki. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości. 12.10 Audycja z cyklu: „Ludowe zespoły regionalne”. 12.30 „Ze wsi i o wsi”. 12.45 Śpiewy Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. 13.00 „Radiopobyt”. 13.10 Zespoły instrumentalne i solistów w repertuarze rozrywkowym. 13.35 Koncert żywych. 14.00 „Radio ścieżka harcerska”. 14.15 Muzyka operowa. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.05 Program dnia. 15.10 Audycja dla młodzieży szkolnej. 15.30 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry LRPR p. d. Edwarda Chłupczy. 16.00 Wiadomości. 16.05 Z cyklu: „Opowieści wędrownicze”. 16.35 J. Masłowski. Sceny aksamitne. 17.00 „Ubiór piosenkarzy”. 17.30 Z życia Związku Radzieckiego. 18.00 Wiadomości. 18.05 Reportaż. 18.25 Melodie rozrywkowe gra ork. Łódzka. 18.40 „Radioreklama”. 19.00 Najpiękniejsze utwory fortepianowe R. Schumanna. 19.20 Programy muzyczne. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 „Preludium” — słuchowisko. 21.10 Muzyka dla

wszystkich. 22.00 Gra Ork. Taneczna PR p. d. E. Czerwone. 22.30 Dla tańca gra orkiestra Franka Pourcelia. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Muzyka po ranna. 9.00 Gra Polska Kapela p. d. Feliksa Dzierżkowskiego. 9.30 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 9.50 Piosenki polskie. 10.00 „Jarmark cudów”. 11.00 Audycja z cyklu: „Spotkanie z muzyką”. 11.30 Słoty rozrywkowe. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości. 12.10 Audycja aktualna. 12.25 Polskie melodie ludowe. 12.45 Gra duet fortepianowy: Rąbka i Landauer. 13.00 (L) Przewrta. 15.00 Wiadomości. 15.05 (L) Utwory skrzypcowe gra Zenon Hodor — skomp. Edward Przyłęcki. 15.25 Program dnia. 15.30 Dla dzieci odwołanie pt. „Zuch”. 15.55 Chwila muzyki. 16.00 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry LRPR p. d. Henryka Debiela. 16.40 Z warsztatu pisarza Anioła Sterni. 17.00 (L) Omówienie programu. 17.05 (L) Audycja literacka. 17.20 (L) „Siłachmy łódzkich solistów”. 17.40 (L) „Wypocząłamy przy muzyce”. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (L) „Radioreklama”. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.50 Audycja aktualna. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 Chwila muzyki. 19.20 „O czym pisze prasa literacka”. 19.30 Transmisja z Filharmonii Narodowej koncertu z Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”. „Z kraju i ze świata” — w przerwie koncertu. 22.00 Z cyklu: „Wieczory antyczne”. 23.30 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

(Dokończenie ze str. 1)

nacze są jakimś szczególnym czy wybranym krajami, ale dla tego, że są one najsilniejsze pod względem ekonomicznym i uzbrojone w najpotężniejszą broń.

Jeżeli występujące między nami różnice zdań — kontynuował N. S. Chruszczow — będą wzrastać, a między stanem obu krajów nie będą dążyli do położenia kresu tej tendencji w rozwoju stosunków między naszymi krajami, dla wszystkich jest oczywiste, jakim niebezpieczeństwem zagraża to nie tylko USA i Związkowi Radzieckiemu, ale także całemu światu.

Rozumiemy to — powiedział premier Chruszczow — i dążymy do maksymalnego rozwoju naszych stosunków oraz do pokojowego uregulowania nie rozwiązanych problemów, do zapewnienia powszechnego pokoju. N. Chruszczow podkreślił, że Związek Radziecki przypisuje pierwszorzędne znaczenie sprawie zapewnienia trwałego pokoju.

W celu zapewnienia trwałego pokoju trzeba, by wszystkie kraje, a zwłaszcza USA i ich sojusznicy, zrozumiały konieczność osiągnięcia porozumienia w sprawie rozbrojenia pod ścisłą kontrolą międzynarodową. Niestety — stwierdził N. Chruszczow — niektórzy mężowie stanu, mimo iż mówią o konieczności umocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych, faktycznie występują przeciwko pozytywnej dyskusji nad problemem rozbrojenia na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Kiedy natomiast rząd radziecki wysuwa propozycję udziału czołowych przywódców w dyskusji nad tym problemem na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, to, by zlikwidować wreszcie impas i znaleźć rozwiązanie tego problemu, propozycję tę określa się jako propagandę.

Jeżeli pewni politycy oświadczają — kontynuował premier ZSRR — że Chruszczow przejechał na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, aby uprawiać propagandę, nie pozostaje mi nic innego, jak tylko szczerze się taką propagandą misją na rzecz pokoju.

Będzie nie szczędząc sił prowadzić taką propagandę dopóty, dopóki nawet najbardziej zakute głowy nie przekonają się o konieczności osiągnięcia porozumienia w sprawie powszechnego rozbrojenia, a tym samym o konieczności zapewnienia światowego pokoju.

N. Chruszczow wyraził przekonanie, że stosunki między USA a ZSRR ulegną poprawie. Wiadomo przecież — powiedział on — że niezależnie od tego, jak długa jest noc, musi nadejść świt.

Następnie krótkie oświadczenie złożył także Gheorghiu-Dej, T. Ziwiok i J. Kadar.

O godz. 16.25 czasu warszawskiego kolumna samochodów opuszcza port udając się w kierunku siedziby stałego przedstawicielstwa ZSRR przy ONZ. Gmach, w którym mieści się przedstawicielstwo radzieckie, otacza tłum dziennikarzy, fotoreporterów, operatorów filmowych i mieszkańców Nowego Jorku.

N. Chruszczow wysiadając z auta odpowiada na powitania zebranych.

C. Eaton, który powitał premiera Chruszczowa w porcie nowojorskim, w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył, iż spodziewa się, że

Wczoraj odbyła się w Łowiczu narada, poświęcona zagadnieniom gospodarki mieszkaniowej, a w szczególności spółdzielczości mieszkaniowej w naszym województwie. Organizatorami narady byli: Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz Związek Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlanych w Łodzi.

W naradzie, która ze względu na duże doświadczenia i osiągnięcia Łowicza w dziedzinie rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej odbyła się w tym właśnie

Spółdzielczość mieszkaniowa pomoże rozwiązać trudną sytuację lokalową w naszym województwie

Wczoraj odbyła się w Łowiczu narada, poświęcona zagadnieniom gospodarki mieszkaniowej, a w szczególności spółdzielczości mieszkaniowej w naszym województwie. Organizatorami narady byli: Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz Związek Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlanych w Łodzi.

W naradzie, która ze względu na duże doświadczenia i osiągnięcia Łowicza w dziedzinie rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej odbyła się w tym właśnie

850 studentów zagranicznych studiuje w Polsce

WARSZAWA (PAP). W nadchodzącym roku akademickim na wyższych uczelniach w naszym kraju studiować będzie ogółem 850 studentów zagranicznych z czego 80 osób rozpocznie naukę na I roku.

Młodzież zagraniczna przybyła do nas na studia z 45 krajów — głównie z Azji i Afryki. Najliczniejszą — prawie 100-osobową grupę stanowią Koreańczycy. 50 proc. ogółu młodzieży zagranicznej kształci się na politechnikach, przeważnie na wydziałach: mechaniki, górnictwa, geologii, budownictwa okrętowego, architektury i budownictwa lądowego.

Na uniwersytetach natomiast największe powodzenie ma filologia polska. Wielu zagranicznych gości studiuje też na akademiach medycznych. Studenti, którzy w nowym roku akademickim rozpoczynają pierwszy rok nauki przeszli już jednoroczną kurs języka polskiego — zorganizowany dla nich przy Uniwersytecie Łódzkim.

Używali pocisku jako tłuczka

LUBLIN (PAP). Podczas pożaru jaki wybuchł w zabudowaniach gospodarskich Jena Wojtowicza z kolonii Stawce w powiecie Bycha wa, w płonące stodołę niespodziewanie eksplodował pocisk, raniąc 2 członków straży ochotniczej tej wsi: Aleksandra Karasia i Jena Krajewskiego.

Obu rannych przewieziono do szpitala w Lublinie, gdzie Krajewskiego po operacji zwolniono do domu — A. Karas pozostał w szpitalu.

Przeprowadzone przez przedstawicieli MO śledztwo wykazało, że pocisk, który eksplodował w czasie pożaru służył gospodarzowi i jego rodzinie jako tłuzdek do przybijania paków.

CZYNNY CODZIENNIE, OPROČ SOBÓT W GODZINACH 10-12

PRACA I UPRAWNIENIA

N. H.: Jakże przepisy gwarantują pracownikowi za trudnionemu na etacie fizycznym i wykonującemu pracę umysłową urlop i uprawnienia przysługujące pracownikom umysłowym?

RED.: O uprawnieniach decyduje charakter wykonywanych czynności, a nie zaszerogowanie. Dokładnie sprawy te precyzuje art. 2 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z 16 marca 1928 r. oraz późniejsze wyjaśnienia i interpretacje, które umieszczone są w Prawie Pracy z 1959 r., tom I, str. 80. Najczęściej obowiązującą wykładnią przepisów ustawowych są postanowienia zawarte w układach zbiorowych pracy i w załącznikach do tych układów dotyczących charakteru poszczególnych stanowisk.

WYJAZDY DO CSRS

CZYTELNIK: Jak będą wyglądały formalności wyjazdowe do CSRS po ostatnich obustronnych umowach między naszymi krajami?

RED.: Chcąc odbyć podróż prywatną trzeba będzie posiadać zaproszenie do CSRS poświadczające przez władze czeskie, a z sekcji paszportowej Komendy Miasta MO — otrzymać zezwolenie na wyjazd. Wkładka paszportowa otrzymana w tym urzędzie, bez wizowania w ambasadzie CSRS będzie wystarczającym dokumentem podróży zarówno docelowej, jak i tranzytowej.

PIESKI W PODRÓŻY

W. MAJCHRZAK: Jak formalności związane są z przewozem psa pociągami?

RED.: Formalności ograniczają się prawie jedynie do konieczności wykupienia 1/2 biletu normalnego II klasy. Dla „świętego spokoju” wskazane jest zaopatrzenie się w zaświadczenie o zdrowiu psa. Psy większe, z którymi mogą nie chcieć podróżować inni pasażerowie przedziaw, odbywają drogę w specjalnym pomieszczeniu — brankardzie.

SŁOWA HETMANA

CZYTELNIK: Kto i kiedy powiedział słowa — „Jam nie z soli, ani z roli, ale z tego co mnie boli”?

RED.: Są to słowa, które w 1665 roku umierając w Sokolówce (wskutek ran otrzymanych pod Stawiszczami), wyrzekł słynny wódz polski Stefan Czarniecki. Słowa te najlepiej charakteryzują postawę polskiego Czarnieckiego. Był on w swej epoce jednym z nielicznych, którzy osiągnęli szczyt sławy i znaczenia (na kilka godzin przed śmiercią wręczono mu bulawę polną), nie należąc do magnaterii.

NOWA SZATA

JUSZCZAK: Czy domy przy ul. Zachodniej otrzymają świeżą elewację? Czy rzeczywiście narożnik przy ul. Zielonej ma ulec wyburzeniu?

RED.: Odświeżenie elewacji całego odcinka od ul. Ogródowej do Al. Kościuszki przewidziane jest na rok 1961. Jeżeli dopiszą warunki atmosferyczne, to część domów (bliżej Kościuszki) uda się może odświeżyć jeszcze w roku bieżącym. Narożnik przy ul. Zielonej w ciągu najbliższych 20 lat nie zostanie wyburzony.

REGULACJA ŚWIETLNA

D.: Od pewnego czasu na skrzyżowaniu dwu ruchliwych ulic Kilińskiego i Tuwima wyłazono regulację świetlną. Światło pulsujące zupełnie nie może sprostać trudnościom komunikacyjnym w tym punkcie, skrzyżowanie to stało się bardzo niebezpieczne.

RED.: Uwagi te spotkały się ze zrozumieniem w Komendzie Ruchu i w tych dniach na skrzyżowaniu tym zostanie przywrócona regulacja świetlna.

Na forum narodów świata

Nad East River w Nowym Jorku, w 40-piętrowym gmachu siedziby Narodów Zjednoczonych zerała się dziś od rana sala i kuluury tłumem delegatów, ich współpracowników i dziennikarzy z około stu krajów świata. Zjechali się oni na tegoroczną XV sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, która już stała się wyjątkowo doniosłym wydarzeniem międzynarodowym. Za kilka godzin uderzenie młotka przewodniczącego poprzedniej sesji ONZ, obwiesi otwarcie obrad tego wielkiego forum narodów świata.

Wiele przyczyn składa się na to, że tegoroczna sesja ONZ nabiera tak szczególnego znaczenia, że na jej przebiegu przez 3 miesiące obrad będzie spojrzenia ludzkości.

Przed wszystkim tak wielkie zainteresowanie sesją budzą niezwykle aktualne i palące problemy znajdujące się na jej porządku dziennym. Spośród 86 różnych spraw, wymienionych w projekcie porządku dziennego, kilkanaście stanowią o najważniejszych żywotnych interesach wszystkich narodów. Związane są one bowiem z bezpieczeństwem międzynarodowym, z pragnieniem uchronienia ludzkości przed możliwością wybuchu straszliwych w skutkach wojen, z zapewnieniem

narodom świata warunków pokojowego rozwoju gospodarczego, przynoszącego dobrobyt i wzrost materialnego i kulturalnego poziomu życia.

Czołowe miejsce zajmuje sprawa rozbrojenia, która po fiasku narad Komitetu Dzieciści znowu staje przed ONZ. Narady oczekują konkretnego rozwiązania i wyraźnego, publicznego ustosunkowania się do niej ze strony mocarstw zachodnich. Ścisłe z tym problemem związana jest sprawa zahamowania rokowani o zakaz doświadczeń z bronią jądrową, wniesiona pod obrady ONZ przez delegację Indii.

Dalej mamy tak niezwykle doniosły punkt obrad tegorocznej sesji, jak niebezpieczeństwo gwałtownej militarystyki Niemiec Zachodnich, wniesiona przez ZSRR sprawa poważnego zagrożenia powszechnego pokoju przez loty szpiegowskie nad obszarami terytoriami i zagrożeń stosunków międzynarodowych w Algerii i Kongo, wniesione przez wielką grupę państw afrykańskich i azjatyckich.

Tegoroczna sesja ma też rozpatrzeć tykrotnie odkładaną sprawę przyznania w ONZ należnego miejsca Chińskiej Republiki Ludowej. Do ważnych bardzo problemów należą również kwestia — związana zresztą z rozbrojeniem — szerokiej konstruktywnej pomocy ekonomicznej dla krajów, które w ciągu ostatnich lat uzyskały niezawisłość i stały się członkami ONZ.

Ale nie tylko doniosłość wymienionych spraw budzi powszechne zainteresowanie.

Zainteresowanie to i nadzieje ludzkości, że sprawy te, a w pierwszym rzędzie sprawa rozbrojenia, ruszą obecnie z miejsca, budzi fakt, iż na sesji tej wystąpi wielki szermierz pokoju i współpracy międzynarodowej — premier Chruseczow, który przewodniczy delegacji radzieckiej, że w obradach weźmą udział szefowie wielu innych państw socjalistycznych i niesocjalistycznych, że będzie to szerokie spotkanie na najwyższym szczeblu.

Nieposłednie znaczenie ma również udział delegacji Polski w tej sesji. Ciesząca się powszechnym uznaniem w szerokich kołach Organizacji Narodów Zjednoczonych, aktywna w wielu organach i organizacjach wyspecjalizowanych ONZ, Polska, również i tym razem wniesie swój wkład w pracę nad rozlodo-

waniem napięcia międzynarodowego, nad poprawą klimatu politycznego i osiągnięciem rozwiązania trudnych sporów i problemów.

Ocenę Władysława Gomułki na czele polskiej delegacji przyczynia się do wzrostu jej znaczenia w tegorocznych obradach.

Trzecią przyczyną pozwalającą światu oczekiwać więcej, niż kiedykolwiek, od obecnej sesji, to niezmiennie ważny fakt, iż coraz bardziej zmienia się układ sił w ONZ. Po przyjęciu do niej 15 niedawno powstałych państw, liczba jej członków wzrosła do 97, wśród których obok potężnej politycznie i ekonomicznie grupy państw socjalistycznych, obojętne neutralnych państw Azji, wystąpi poważna grupa, blisko 25 państw afrykańskich, popierająca wielką inicjatywę socjalistyczną uregulowania

nabrzmiętych problemów międzynarodowych, a zwłaszcza kluczowego zagadnienia — rozbrojenia powszechnego i całkowitego. Z tym faktem związane będą liczyć się te państwa, które dotąd zadowalały się głośzeniem frazesów o pokojowych intencjach i zamiarach, ale w praktyce czyniły wszystko, aby móc nadal uprawiać wyścig zbrojeń i trwać na pozycjach „zimnej wojny”.

Przed forum narodów świata rozpoczyna się dziś doniosła wymiana argumentów, w której przede wszystkim państwa socjalistyczne toczą będą walkę o pokój we wszystkich częściach świata, o rozbrojenie, o poszanowanie niezawisłości narodów, o możliwości rozwoju ekonomicznego, o przyjazne współistnienie i współpracę międzynarodową.

GUSTAW BUTLOW

„WIELKI KONCERT” Baletu Moskiewskiego



W koncertach tegorocznej „Warszawskiej Jesieni” uczestniczy balet Teatru Wielkiego w Moskwie. Odbędzie on, poza występami w Festiwalu, tournée artystyczne po Polsce, ze specjalnym programem składającym się z fragmentów różnych baletów. Balet moskiewski odwiedzi również Łódź i da tu dwa występy swego programu „Wielki koncert”. W skład koncertu wejdą m. in. fragmenty „Jeziorka labedziego”, „Nocy Walpurgi”, „Fausta”, „Don Kichota” i baletu Karajewa „Słoniem gromu”, który zespół przywiozł na „Warszawską Jesień”.

Występy baletu w Łodzi odbędą się 9 i 10 października br. w Hali Sportowej przy ul. Zeromskiego.

Tournée słynnej „Filharmonii Czeskiej” wiedzie przez Łódź

Tym razem publiczność łódzka nie będzie miała powodu do narzekania, że została „pominięta w rozdzielni”. Dyrekcja Filharmonii zadbała o zapewnienie sobie występu jednej z najlepszych orkiestr europejskich — słynnej „Filharmonii Czeskiej”, która przybyła do Polski z okazji IV Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej, „Warszawska Jesień” będzie więc również po trosze i „Jesień” Łódzka. Znakomity muzyk z Pragi wystąpi w naszym mieście już w najbliższym czwartku, 22 września o godzinie 19.30, 120-osobowy zespół zaprezentuje się pod batutą swego dyrektora artystycznego, znanego dyrygenta Karla Ančerla w uwerturze F. Czajkowskiego „Romeo i Julia”, „Fantazji symfonicznej” B. Marteau oraz w I Symfonii C-moll J. Brahmsa.

Filharmonia Czeska, odznaczona Orderem Republiki Czechosłowacji, istnieje od 66 lat i jest najstarszą i najbardziej zasłużoną orkiestrą symfoniczną naszego południowego sąsiada.

Chyba nigdy jeszcze wydarzenia aktualne nie wpływały na zainteresowania czytelników w tym stopniu co obecnie. Mówiąc: wydarzenia aktualne mam na myśli zarówno sferę życia politycznego, jak i dziedzinę kultury, sportu, rewelacji nauki i techniki itp. Dziś człowiek nie może, nie potrafi i zapewne nie chce usnąć w nocy, „odrywając od świata”, by w pełni izolacji kontemplować wieczne treści życia i sztuki. Żyjemy pod nieustanną presją teraźniejszości, czas biegnie zagarzając nas jak bystry nurt rzeki, zdarnięcie goni zdarzenie, nie pozwalając nam ani na chwilę odpłynąć.

Na czym opieram te moje twierdzenia? Na obserwacjach, rozmowach z ludźmi, na badaniu tych przejawów współczesności, które są mi dostępne. Niedawno uczestniczyłem w spotkaniu bibliotekarzy z zakładów produkcyjnych i instytucji działających na terenie naszego miasta. O czymże w takiej sytuacji mówić, jeśli nie o tym, co, kiedy i dlaczego ludzie czytają. E, to nieprawda, że przeżywamy obecnie kryzys czytelnictwa. Co najwyżej można mówić o zmianie czy o tzw. przemieszczeniu się zainteresowań czytelników, natomiast czytelnictwo książek nie tylko nie słabnie, lecz wręcz przeciwnie: rozwija się i ogarnia nowe obszary.

Ciekawo było obserwować, jakie zainteresowania w tym względzie wywołała rzymska Olimpiada. Lódzie poszukiwali gorąco w bibliotekach i czytelniach wszystkich, co dotyczy historii olimpiady, sportu, poszczególnych jego dyscyplin itp. Czytelnicy upominali się o powieści o tematyce sportowej, ba! żądali nawet starych roczników gazet sportowych, były tylko zaspokoić ciekawość i niedostatek wiadomości. I nie młodzież jedynie uganiała się za taką literaturą. Także ludzie starsi, także kobiety!

Jan Koprowski

Co, kiedy i dlaczego

wszystkiego co dotyczy jej ludów, wyzwających się stopniowo z uścisku kolonialnego. Chce wiedzieć coś więcej o „gorącym kontynencie”, nie wystarczy mu szczytu zasób wiadomości wyniesionych ze szkoły, zwłaszcza że od tamtego czasu świat poszedł naprzód, powstały nowe kraje, nowe układy sił, zmieniły się poglądy i zapędy. Tu jednak czytelnik nie staje bezradny jak przy poszukiwaniu lektur sportowych. Wydana parę lat temu obszerna publikacja Gunthera „Afryka od wewnątrz” spełnia wszystkie wymagania i zapotrzebowania współczesnego czytelnika. Wprowadza go w gąszcz pasjonujących problemów ludów afrykańskich, jak w mroczną i wspaniałą puszcza.

A film? A telewizja? Myślicie, że odbierają bibliotekom czytelników? Rozpowszechniony pogląd, jakoby tak było, nie odpowiada rze-

czystości. Dłoby się dowiedzieć czegoś więcej przeciwnie. Po obejrzeniu filmu „Moulin-Rouge” ludzie gromadnie zgłaszali się do księżki Perruchet o Toulouse-Lautrecu. Chcieli dowiedzieć się, co widzieli na ekranie, wiadomością zacierpniętymi z powieści biograficznej. A iluż widzów kinowych sięgnęło po powieść Aleksandra Dumasa (ojca), dopiero po zobaczeniu filmów „Wichroby de Bragelonne” czy „Hrabia Monte-Christo”. Znakomita powieść Steinbecka „Na wschód od Edenu” prawdziwie spopularyzował dopiero film pod tym samym tytułem. I mimo że jest to powieść tru-

istyczna, znalazła ona wielu odbiorców, dyskutowano nad nią, porównywano z filmem, niektórzy dopiero po jej przeczytaniu zrozumieli to, co nie było dla nich dostatecznie jasne na ekranie. Film może więc być znakomitą propagatorem czytelnictwa. Nie odstrasza od książki, a właśnie pcha ku niej, zachęca do jej przeczytania.

Ostatnio wiele mówi się i pisze o tym, że telewizja odbiera teatrom widzów, a bibliotekom — czytelników. W ogóle telewizja stała się tematem modnym. Jest nowym wytłumaczeniem zmniejszonej frekwencji w salach teatralnych. Być może — w jakiejś tam mierze telewizja istotnie zagroziła Melpomenie. Ale po pierwsze: jest to zjawisko przejściowe, a po drugie: może ona (telewizja) stać się również dobrą propagatorem teatru tak jak niegdyś stała się propagatorem czy-

telnictwa. Oczywiście nie wprost. Pośrednio, ale wcale skutecznie.

Turnieje i konkursy telewizyjne cieszą się zainteresowaniem nie tylko u ich uczestników. W nielicznym stopniu pasjonują one szersze kręgi odbiorców. Widok człowieka w studiu telewizyjnym, który na najbardziej wymyślne pytania odpowiada jak z nut, sypie nazwiskami, datami, cytatai — stanowi nowy bodziec do tego, by pójść w jego ślady, aby również zabłysnąć erudycją i pamięcią w towarzyszeniu. Ciekawo jest obserwować, jak po każdej udanej audycji telewizyjnej tego rodzaju, czytelnicy poszukują w bibliotekach odpowiedniej lektury. A to książek o wybitnych postaciach, a to utworów przez postacie te napisanych (jeśli w audycji była mowa o pisarzach), a to publikacji z jakiegokolwiek dziedziny nauki.

Są to rzeczy po wielokroć sprawdzone, bynajmniej nie wysnane z palca (serdecznego). Czy można tedy mówić o tym, że telewizja odwołuje od czytelnictwa, że je „zabija”? Absolutnie — nie. Raczej daje się zauważyć pobudzenie przez nią poszukiwań lekturowych. Opowiadano mi, jakie skutki w pewnym zakładzie pracy wywołała audycja telewizyjna o możliwościach lotu na Księżyc. Niejako natychmiast odbiło się to echem w bibliotece zakładowej. Słuchacze audycji poczęli gorąco poszukiwać książek, które umożliwiłyby im wgląd w te trudne, lecz jakże pasjonujące sprawy i zagadnienia. Tu właśnie jest miejsce na dobrą propagandę dobrej literatury popularno-naukowej, choćby owej „Biblioteki Problemów”, która tyle już świetnych tytułów wypuściła na rynek czytelników.

Nie należy więc rozdzierać szat i stwarzać kłopotów, których nie ma. Kłopoty, oczywiście, istnieją, ale leżą one gdzie indziej i polegają na czym innym. O tym jednak innym razem.

Praktyka modernizacji

Cudowny lek nie znosi trudności

Cudowny lek na wzrost produkcji i wydajność pracy — modernizacja. Zanim zacznie skutecznie działać, wymaga ogromnego wysiłku i pokonania wielu trudności. Jeżeli się chce, aby działał szybko, trzeba usunąć wszelkie możliwe przeszkody. Leży to w granicach ludzkich możliwości. Świadczy o tym poniższe przykłady.

ZPB IM. MARCHLEWSKIEGO rozpoczęły w ubiegłym roku modernizację przedziału średnioprzedniej. Po dokonaniu I etapu wcale nie miały kłopotów, wynikałych z nieprzypuszczonego zapadła modernizacji (decyzja zapadła niespodziewanie), wynikiły nowe. — Kulasa sprawa terminowości dokumentacji, opracowywanej w Biurze Projektów Zakładów Włókienniczych. Uniemożliwiała to z kolei przekazanie dokumentacji wykonawcy, który wobec tego nie mógł zamówić na przed potrzebnych materiałów. A jak wiadomo — terminy do staw np. materiałów elektrycznych, ciągną się miesiącami.

Ponieważ modernizację przedziału przeprowadza się przy niezmniejszeniu potencjału produkcyjnego, w biegu — terminowa dostawa dokumentacji i w związku z tym realizacja robót jest sprawą pierwszorzędnej wagi. I to jest pierwszy postulat.

Inną trudnością odczuwaną obecnie, jest terminowość dostaw maszyn z importu. Są przygotowane sale przedziału. Nie ma maszyn. Wstrzymuje się więc całą pracę montażową, stoją ciągarki i niedopiędżarki, gdyż można je montować jedynie w synchronizacji z maszynami obrabkowymi, na które się właśnie czeka. Terminowość dostaw maszyn to drugi postulat.

Jak jeden kamień powoduje lawinę, tak jedno opóźnienie jakiegokolwiek dostawy — dezorganizację całości. Brak stały zbrojeniu potrzebnej dla modernizacji, się drugiego obiektu w ZPB im. Marchlewskiego — tkalni — opóźniło poważnie roboty budowlane. Z tego też powodu kłopot, który nadeszły dla tkalni, musiały zostać przekazane do innych łódzkich zakładów.

A więc trzeci postulat — zsynchronizowanie zakończenia robót budowlanych z dostawą maszyn.

Na przykładzie tkalni można także zaobserwować inne trudności — natury finansowej. Zakłady miały duże kłopoty w porozumieniu się z Bankiem Narodowym, który

finansuje i udziela kredytów w ramach inwestycji zdecentralizowanych. Mimo złożenia planów w styczniu ub. roku, zezwolenie na otwarcie kredytów otrzymano dopiero w maju br. Środki własne zakładu nie wystarczały na przeprowadzenie szerokiego frontem modernizacji, więc wykonywane do czasu udzielenia kredytu roboty były finansowane z ogółu środków przeznaczonych na inwestycje. Z kolei odbiło się to na szybkości innych inwestycji.

Jeszcze ostrzej występują podobne trudności finansowe w ZPB IM. HARNAMA — w oddziale przygotowującym przedział, gdzie przeprowadza się modernizację. Na postulowany kredyt 7 mln. złotych zakłady otrzymały 4 mln. — Obecnie nadchodzą zezwolenia, za które nie ma czym zapłacić. Na 36 otrzymanych, zapłacono za 10. Brak przeszło 3 mln. złotych. Pociąga to za sobą przykre skutki i dla zakładu — odbiorcy (placi od setki) i dla zakładu — dostawcy, w tym wypadku Fabryki w Zielonej Górze. Przez to przeciąga się także modernizacja. Te nieszczerne „darmowce” zgrzeblałki zamówiono były już na rok ubiegły. Z braku środków, zamówienie przełożono na ten rok. Mogły więc być zmontowane już w 1959 r.

Nie mając obrazu całości finansowania — zakład nie bardzo wie, co ma robić i czy ma w ogóle robić. Czwarły postulat brzmi więc — za modernizacją muszą iść sukcesywnie środki finansowe. (Ewentualnie w razie ich braku wstrzymać modernizację lub może finansować z funduszy scentralizowanych).

Finansowe kłopoty występują wszędzie tam, gdzie są inwestycje zdecentralizowane i modernizacja. Nie tylko u Harnama i Marchlewskiego. Zdajemy sobie sprawę, że resort wie o tych trudnościach i że niełatwo je usunąć. Jesteśmy jednak zdania, że po głębokim ich przeanalizowaniu można znaleźć, przynajmniej częściowo, drogi wyjścia.

Być może, iż modernizacja objęła naraz zbyt wiele punktów? (Biura Projektów — przedział, wykonawcy robót — przedział, banki — długo przetwarzają próśby o kredyty). Być może przyzwyczajamy się w niedostatek koordynacji i współpracy wszystkich czynników, od których zależy modernizacja?

Celowo wybrałmy za przykład ZPB im. Marchlewskiego, i celowo zatrzymaliśmy się tylko na trudnościach, pomijając liczne, niewątpliwie osiągnięcia zakładów w trakcie modernizacji. Jeżeli fabryka, która ze względu na swoje znaczenie cieszy się stałą, szacunkiem i priorytetem u kooperantów (choćby priorytetem moralnym) ma takie trudności przy modernizacji, należy przypuszczać, iż zakłady mniejsze mają je w jeszcze większym stopniu.

W ramach rewizji inwestycji bieżmy się o potaniecie ich kosztów i skrócenie cyklu inwestowania. Usunięcie trudności przy realizacji zamierzeń modernizacyjnych, powinno się stać naczelnym punktem w rozważaniach na temat rewizji inwestycji we wszystkich instytucjach i przedsiębiorstwach, pracujących m. in. na potrzeby modernizacji.

I. D.

W. Żukrowski w ŁDK na biesiadzie literackiej

Łódzki Dom Kultury zawitał do nas znany i lubiany poeta W. Żukrowski. W dniu 22 bm. o godz. 19 odbędzie się czwartkowa biesiada literacka z udziałem znanego pisarza Wojciecha Żukrowskiego.

Karty wstępu nabywać można tylko w dniu 21 bm. w godz. 14-18 w dziale upowszechniania wiedzy ŁDK, ul. Traugutta nr 18, pokój 310.

Łódzki Dom Kultury — Bałuty „11, Złotowska 71, tel. 526-56) przyjmie zgłoszenia na drugi dwumiesięczny kurs kroju i szyja dla kobiet oraz dla następujących grup nauczania: języka niemieckiego, dla dzieci i młodzieży, języka rosyjskiego dla dorosłych a także gry na mandolinie i gitarze. Przyjmowane są również zgłoszenia na rytmikę dziecięcą. Zapisy kończą się w dniu 30 września br. Sekretariat czynny jest codziennie w godz. 13-18.

SMACZNE i POŻYWNE ŚLEDZIE SOLONE w cenie 6, 8, 10, 12, 18 zł. za 1 kg. POLECA CENTRALA RYBNA ŁÓDŹ, UL. NAFTOWA 1

Do nabycia we wszystkich sklepach Centrali Rybnej MHD, PSS na terenie Łodzi i województwa.

MATERIAŁY ELEKTRYCZNE

DRUTY NAWOJOWE, PŁYTKI METALOWE, GRAFITOWE, WYPRAWKI BAKELITOWE itp.

sprowadzają z uolynienia wg. cennika

przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych, rzemieślniczych i osobom prywatnym

Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn Elektrycznych.

Informacji udzieli dział zaopatrzenia przedsiębiorstwa ul. Piotrkowska 278, II piętro, pokój 4 w godz. od 8 do 10.

PRZETARGI

Miejski Zarząd Budynków Mieszkaniowych Łódź - Górna, ul. Lubelska 9-11 ogłasza przetarg na roboty remontowo-budowlane dekarskie, elektryczne, ciesielskie na posesjach MZBM Łódź-Górna. Słabe koszty do wglądu w dziale technicznym, pokój nr 20, codziennie od godz. 8 do godz. 15. Oferty należy składać do dnia 23 września br. do godz. 15. Otwarcie przetargu nastąpi 24 września br. o godz. 11. Do przetargu mogą stanąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Łodzi, ul. Roosevelta 17 ogłasza przetarg nieograniczony na roboty stolarskie, murowe, elektryczne i malarskie w swoich lokalach przy ul. Więckowskiego 32, Plac Kościelny 4 i Tuwima 2. W zakres robót wchodzi drobne roboty remontowe i adaptacja punktu sprzedaży. Szczegółowych wyjaśnień oraz słabych kosztorysów udziela dział inwestycji dyrekcji przedsiębiorstwa. Oferty z podaniem kosztów robót, terminów wykonania należy składać w zalakowanej kopercie w dziale inwestycji i remontów, ul. Roosevelta 17 od godz. 9 do 14 do dnia 1. X. 1960 roku włącznie. Otwarcie ofert nastąpi 3 października br. o godz. 10. Oferty składane mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, jak również prawo odstąpienia od przetargu bez podania powodów.

Techniczna Obsługa Samochodów Okręgu Łódzkiego w Łodzi, ul. Wigury 7, ogłasza przetarg na wykonanie kapitalnego remontu czterech podnośników samochodowych kolumnowych hydraulicznych z jednoczesnym przebudowaniem jednego z nich z terenu podwórza na teren hali produkcyjnej w Stacji Obsługi w Łodzi, Al. Kościuszk 73-75. Szczegółowych informacji udziela główny mechanik TOS Łódź, ul. Wigury 7, tel. 263-01. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Oferty należy składać w TOS do dnia 2 października 1960 roku. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, jak również prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Dnia 17 września 1960 roku zmarła po krótkich cierpieniach najukochańsza matka

S. + P.

**Rozalia
Przepiórkowska**

Msza żałobna odbędzie się w katedrze dnia 20 września br. o godz. 9, a wyprowadzenie drogi zwłok z katedry na cmentarz przy ul. Ogrodowej nastąpi tegoż dnia o godz. 16.30. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają

CÓRKA z RODZINĄ.

13652-G

Dnia 17 września 1960 roku zmarł

Bolesław Woźniakowski

adwokat

W Zmarłym tracimy serdecznego koleżę.

ZESPÓŁ ADWOKACKI nr 9

13665-G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRACOWNIKÓW do komórki kontroli wewnętrznej oraz kierowników drogerii zatrudni od zaraz MHD Art. Chemicznych, ul. Jeżego 10. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr.

4781-K

STENOTYPISTKĘ biegle piszącą na maszynie z kilkuletnim stażem pracy poszukuje pilnie Przedsiębiorstwo Montażowe Maszyn Włókienniczych. Zgłoszenia osobiste wraz z podaniem przyjmujemy w godz. od 7 do 13 sekcja kadr Łódź, ul. Złota 1. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

2433-T

MURARZY, tynkarzy, brukarzy, cieśli (na Łódź i wyjazd), robotników niewykwalifikowanych, kierowców na ciągniki oraz stolarzy — przyjmie od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Łódź, Al. Kościuszk 101. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i plac, pokój nr 1, w godzinach 7.30 do 13. Dla zamieszekowych kwatery w hotelu robotniczym (należy wyśledzić się na okresowo do Łodzi, ul. Fabryczna 25 — w dowódzie osobistym i książeczce wojskowej). Stółowa zapewniona. Uwaga: murarzy i robotników niewykwalifikowanych przyjmie również Budowa w Zdunskiej Woli, ul. Szadkowska 60-68 oraz cieśli — Budowa w Zychlinie, ul. Narutowicza 72 (na terenie Zakładów W. Piecka) i Budowa w Kutnie, ul. Sienkiewicza 26 — cieśli i tynkarzy na elewacje zewnętrzne.

2425-T

KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy na samochody ciężarowe typu Star oraz wyroki zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich. Zgłoszenia przyjmuje Baza Transportu Łódź, ul. 8 Marca 60.

2430-T

ZASTĘPCĘ głównego księgowego w przedsiębiorstwie z wykształceniem wyższym lub średnim i praktyką oraz operatora do obsługi koparki łyżkowej V=0.20 cm³ typ UB-20 o sterowaniu hydraulicznym (praca w cegielni „Dąbrówka” k. Zgierz) zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Srebrnej k. Łodzi, tel. 232-94.

2465-T

MAGAZYNIERA do magazynu surowców ze średnim wykształceniem — zatrudni Łódzka Fabryka Wyrobów Gumowych w Łodzi, ul. Wólczańska 223. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr.

2428-T

FREZERÓW, tokarzy pociągowych, ostrarzy, ślusarzy do narzędziowni oraz konstruktorów na przyrządy, starszego księgowego ze znajomością środków trwałych i inwestycji zatrudni Łódzkie Zakłady Kinotechniczne Nowolki 41, tel. 309-56.

2429-T

ROBOTNIKÓW na stanowiska operatorów urządzeń, robotników transportowych, ślusarzy, konserwatorów, kierowców do obsługi wózków spalinowych przyjmują natychmiast Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych Łódź, ul. Wieniawskiego nr 5.

4798-K

LASTRYKARZY, murarzy i robotników niewykwalifikowanych — zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3 w Łodzi, ul. Goplańska nr 28. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i plac, pokój nr 32.

2358-T

TRZECH absolwentów wyższych i średnich szkół technicznych o kierunku budowlanym, na wstępny staż pracy w budownictwie wielokopłowym — zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1, Łódź, ul. Piotrkowska 55.

2393-T

INŻYNIERÓW architektów z uprawnieniami oraz inżynierów mechaników — posiadających praktykę w zakresie a) suszarnictwa, b) wentylacji (klimatyzacji, odemglania), c) aparatury pomiarowej, inżyniera-chemika — specjalistę w zakresie technologii wody i ścieków przemysłowych, techników elektryków do pracowni badań i pomiarów od 1 stycznia 1960 r. przyjmie Biuro Dokumentacji Technicznej Łódź, Plac Zwycięstwa 2, budynek „D”. Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw stwierdzających specjalizację i praktykę prosimy składać w sekcji kadr.

4825-K

INŻYNIERA c. o. i wod.-kan. technika elektryka posiadającego minimum 5-letnią praktykę w danym zawodzie na stanowiskach kierowniczych oraz instalatorów centralnego ogrzewania, hydraulików, elektryków i blacharzy zatrudni od zaraz Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Zielonej Górze, ul. Wyspiańskiego nr 13. Oferty pisemne wraz z odpisami świadectw należy przesyłać na w.w. adres. Placa wg. układu zbiorowego w budownictwie. Dla samotnych zapewniamy zakwaterowanie w hotelu przedsiębiorstwa.

4821-K

KIEROWNIKA działu administracyjno-inwestycyjnego o wysokich kwalifikacjach z długoletnią praktyką oraz znajomością inwestycji zatrudni MMH-Sródmieście, Piotrkowska nr 60. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach od 10 do 14.

2472-T

306-94 to numer telefonu działu technicznego Spółdzielni Pracy Zegarmistrzów Jubilerów i Mechaników „Precyzja” w Łodzi, ul. Piotrkowska 61.

4760-K

STARSZEGO księgowego z odpowiednimi kwalifikacjami przyjmie natychmiast Spółdzielnia Pracy „Budocremont”. Zgłoszenia prosimy kierować do biura spółdzielni Łódź, ks. Brzóska 11 w godz. od 7.30 do 15.30.

2473-T

TECHNIKA drzewiarza lub dziewiarza zatrudni Aleksandrowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Aleksandrowie, ul. 1 Maja 50-60. Zgłoszenia przyjmujemy i bliższych informacji udziela sekcja ekonomiczna w godzinach od 9 do 14.

4766-K

INŻYNIERA wzgl. technika — pożądana znajomość technologii młynarskiej — na stanowisko z-cy dyr. d. s. techn. do podległego Rejonowego Przedsiębiorstwa Młynów Gospodarczych w Wieluniu zatrudni od zaraz Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Młynów Gospodarczych w Łodzi, ul. Narutowicza nr 1, II piętro.

4835-K

INŻYNIERA-mechanika względnie technika-mechanika z brzoj metalowej z praktyką na stanowisku kierownika działu produkcji oraz frezerów i tokarzy na maszyny pociągowe i renowierówki zatrudni Fabryka Części do Maszyn Włókienniczych „Ce-Za-Met” ul. Żeligowskiego 8-10. Zgłoszenia przyjmujemy dział kadr od godz. 8 do 16.

2475-T

SPAWACZY, monterów centr. ogrzew., wod.-kanalizacyjnych oraz sekretarke-maszynistkę z długoletnim stażem pracy — zatrudni Zakład Instalacyjno-Montażowy Mechanizacji Rolnictwa w Łodzi, ul. Piotrkowska 216. Zgłoszenia przyjmujemy dział kadr codziennie w godzinach od 7 do 15.

2471-T

KWALIFIKOWANYCH ślusarzy, tokarzy, spawaczy i frezerów zatrudni od zaraz Zakłady Chemiczne „Nitron” w Krupskim Młynie. Zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Wynagrodzenie zgodnie z umową zbiorową dla pracowników przemysłu chemicznego. Zgłoszenia pisemnie kierować na adres: Zakłady Chemiczne „Nitron”, Krupski Młyn, pow. Tarnowski Góry.

4812-K

2 MISTRZÓW farbiarskich ze średnim wykształceniem włókienniczym lub z długoletnią praktyką zawodową zatrudnią od zaraz Zdunskowolskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Zdunskiej Woli, Al. Kościuszk 1 nr 8. Zgłoszenia przyjmujemy dział kadr w godzinach od 7 do 15, codziennie.

4813-K

MECHANIKA precyzyjnego ze znajomością aparatów fotograficznych do warsztatu napraw — przyjmie Foto-Optyka, Składnica Art. Importowanych, Łódź, Piotrkowska 85.

2451-T

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK 3-izbowy, dwukondygnacyjny, wygody, garaż, ogród — pół morgi, drzewa owocowe, ozdobne Wigury 20 m. 3 godz. 17 (Ruda-Marysów) — tanio sprzedam. Oferty, Sienkiewicza 145, Hodor 13438

13438

DOMEK 3-izbowy, w tym 2 pokoje z kuchnią wolną (za 175.000) — sprzedam. Informacje: Tomaszewski, Zapiętek 23

13463

PLAC budowlany — sprzedam. Elbląska 5 (przystanek „Chocianowice”) — 13479 G

13479 G

PLAC — okolica Paradyż — sprzedam. Wiadomość: Kolaś, Obszerna 79

13477 G

4 HA ziemi koło Tuszyńa wraz z zabudowaniami — sprzedam. Wiadomość: Tuszyń, ul. Nowo-Rzgoska nr 7

13463 G

PLAC 1.400 m kw. w Łagiewnikach — sprzedam. Wiadomość: tel. 380, Zgierz

13617 G

1 HA ziemi z lasiem (dzielnica Kochanów) — sprzedam. Wiadomość: ul. Wici 85

13521 G

DOMEK trzyizbowy drewniany 120.000 zł sprzedam. Informacje Marcina 15 m. la ofcyna

13434 G

PLAC budowlany na Sikawie pilnie sprzedam. Tel. 372-40 godz. 15-20

13104

PLAC półmorgowy lub morgowy — sprzedam. Sikawa, ul. Radziecka 66

13113

DOMEK sprzedam. Zdrowie, Michałowicza 16

13347

DOMKI: dwurodzinny i jednorodzinny na Julianowie oraz plac 750 m. odcinany — sprzedam. Wiadomość: ul. Trenknera 62

12983

DOMEK jednorodzinny 4 mieszkanie (2 wolne) murowany z ogródkiem sprzedam. Łódź-Chojna, ul. Okręgowa 10

13245 G

DZIAŁKI budowlane — sprzedam. UL. Różyckiego 22, m. 7

13081 G

15 MORGI ziemi w Rzępcy, pow. Sieradz — sprzedam. Oferty pisemne „13013” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

13013 G

DOMEK jednorodzinny (spółdzielczy własnościowy) trzy pokoje, kuchnia, łazienka, łazienka, dwa pokoje, kuchnia. Ważność do omówienia. Oferty pisemne „13008” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

13008 G

DOMEK jednorodzinny z placem zadziewiczym — sprzedam, ul. Antoniewska 4c

12940 G

PLAC — sprzedam. Wiadomość: ul. Złota 81

13370 G

WILLE murowana (3 pokoje z kuchnią wolną) na Julianowie — sprzedam. Tel. 311-25 lub 505-04

13279 G

PLAC na Nowym Złotnie sprzedam, ul. Podjazdowa nr 11. — Wiadomość ul. Czołgistów 38

13312 G

LUKSUSOWA wille dwurodzinna z ogrodem 1.500 m kw. na Julianowie — sprzedam. Oferty pisemne „13281” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

13281 G

2 HA ziemi ogrodzonej z domkiem do wykończenia — sprzedam. Wiadomość: Łódź, Rawalskiej 1905 r. 15 m. 17. godz. 16-20 ewentualnie tel. 523-04

13369 G

2 PLACE — 1.600 m kw. ogrodzone siatką 40 drzew owocowych (Zgierz, Prosta 15 — koło Nowej Gdyni) sprzedam. Wiadomość tel. 253-31 po godz. 17

13330 G

KUPNO

PIANINO kupię, Kulno, Długosza 1, Wojciech Kowalski

12543 G

CYLINDER do maszyn poczościowej „Corona” na 264 igły kupię. Telefon 207-40

13433 G

GARAŻ blaszany (składany) — kupię, Tel. 330-25

13302 G

W dniu 6 sierpnia 1960 roku zmarł

inż. JAN ROZPĘDZIK

nauczyciel Technikum Włókienniczego Zaocznego, były wizytator szkolnictwa zawodowego CZPW, były dyrektor Szkoły Mistrzów, były kierownik Wydziału Tkackiego Technikum dla Robotników Wyssuniętych, były kierownik warsztatów Technikum Planowania, były nauczyciel technologii tkactwa i kierownik Wydziału Tkackiego Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej.

W czasie wieloletniej pracy wykazał dużo zapału, energii i zmysłu organizacyjnego. Duże doświadczenie pedagogiczne, znajomość wykładanego przedmiotu i cenne zalety charakteru predestynowały go przede wszystkim do przekazywania wiedzy robotnikom zatrudnionym w przemyśle włókienniczym. Praca z robotnikami całkowicie pochłonięła jego możliwości. Wychował i wykształcił dużą rzeszę pracowników, którzy zajmują obecnie kierownicze stanowiska w przemyśle.

Za zasługi na polu krzewienia wiedzy zawodowej został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym Technikum tracimy oddanego nauczyciela i wychowawcę uczniów pracujących, a Dyrekcja Technikum ofiarne i zdyscyplinowanego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

UCZNIOWE, RADA PEDAGOGICZNA i DYREKCJA TECHNIKUM WŁÓKIENNICZEGO ZAOCZNEGO,

13682-G

W dniu 17 września 1960 roku zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opanowany św. sakramentami, przeżywszy lat 50

S. + P.

Marian Dryński

Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się we wtorek dnia 20 września br. o godz. 17.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Rzgowskiej, o czym zawiadamiają pogrzebem w głębokim smutku

ZONA, DZIECI, BRAT i RODZINA.

13668-G

W dniu 17 września 1960 r. zmarł

adw.

Bolesław Woźniakowski

członek Zespołu Adwokackiego nr 9 w Łodzi.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dn. 20 września br. o godz. 17 z kościoła Przemienienia Pańskiego na cmentarz św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej.

Powwyższe podaje do wiadomości z żalem

RADA ADWOKACKA.

13673-G

Dnia 17 września 1960 r. zmarł nagle

ANTONI SUPEŁ

nasz długoletni pracownik i niedołężny kolega.

Pamięć o Nim pozostanie na zawsze wśród nas. Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Zarzewie w dniu 20 bm. o godz. 17.

DYREKCJA, KOMITET ZAKŁADOWY DPPE, RADA ROBOTNICZA i ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEŻY z ZPB im. F. DZIERŻYŃSKIEGO

2476-T

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 224 (4299) 7

Stracone złudzenia

Stal-LKS 2:0 (1:0)

Nasz specjalny wystawnik donosi

Nie udało się ligowcom LKS wyprawa do Sosnowca po punkty ligowe — przegrali ze Stalą w sposób najniekorzystniejszy w świecie. A szkoda wielka, bo była okazja do zainkasowania jednego przynajmniej punktu. Była, lecz minęła b. spowolnienie.

Okaz niezamierzonego lódzkiego następników w pierwszej części meczu był wprost bezprzykładny. Metoda wysłała i jednego podawcę boiska, względnie do tyłu (chyba dla „urządzenia”) mogła najbardziej nawet norwogo uod-

pornionego kibica przyprawić o białą gorączkę. Atak LKS, mając początkowo sprzyjające warunki, zdobył się na oddanie dwóch zaledwie strzałów na bramkę Dziurawicza i to niecelowych. Uparli się, że „wjedzie” z piłką do bramki. Kunkatorstwo niebawem dojadło do tego faktu spacerowe tempo, a otrzymamy pełny obraz tego, co zamierzał LKS.

Dziurawicz nieporadność, skądinąd dojrzały przeciwnik piłkarzy oraz brak jakiegokolwiek koncepcji w grze, nie zapowiadały suk-

cesu. Piłkę rozgrywano niemal na stojąco. Zapomniano o prostopadłych podaniach przez głowę, wybieganiu na pozycję. Piłka z reguły wędrowała tam, skąd przyszła, wędrując od nogi do nogi, co dawało widzowi dość miły pokaz, dla zespołu jednak fatalny w skutkach.

Nawet utrata bramki nie zdołała nastroić lódzian bardziej agresywnie. Uprowadzenie Mygi było ponad możliwości ligowców, toteż piłka leżała przez dłuższy czas nad nim i ukłoniła się w stronę.

W przerwie uciłem rozmówkę na temat poziomu z kolega z „Przeglądu Sportowego”.

— Nie stajecie zbyt wysokich wymagań — powiedział — W porównaniu z tym, co widziałem w sobotę w Zabrzu na meczu Górnik — Ruch, spotkanie to rozgrywane jest na poziomie niemal europejskim.

Nie chciałem dać wiary, że w Zabrzu było aż tak słabo.

— Kto wie, jaki byłby wynik końcowy, gdyby nie gapiostwo obrońców lódzkiego, znów tak świetnie wykorzystane, przez tegoż Mygę — po wznowieniu gry. Mało pozostało nadziei na odrobienie dwóch bramek, przynajmniej jednak, że od tej chwili LKS stał się zgoła innym zespołem. Nagle odnalazł wszystkie swoje walory, chwila grała nienagannie, a niefortalne akcje przypomniały najlepsze jego czasy. Nie sposób jednak było przełamać twardości postawy obrońców Stali, którzy zdołali już nabrnąć pewności siebie. Za dobrą postawę w drugiej części meczu LKS zasłużył na słowa pochwały, zaważając jedynie na tym, że nie uchronili go ona od niepowodzenia.

Poprawa nastąpiła zbyt późno, więc spadkiem na 9 lokacie w tabeli LKS zapłacił za stratę obu punktów.

Na ósmym miejscu wyprzedzowała się tymczasem Wisła, która będąc zespołem lepszym, podzieliła się w Gdańsku punktami z Lechią (2:2). Rewelacją niedzielnego spotkania jest wysokie zwycięstwo bydgoskiej Polonii, która, zgodnie z zapowiedzią, nie dała stołecznej Gwardii ulgowej taryfy i grając w tym w transie, osiągnęła piękne zwycięstwo 5:2 (3:1).

Jwini niemal wysoko Polonia rozprawiła się w Bytomiu z Pogonią, gromiąc niemal całkowicie tej szanse ewentualnego utrzymania się w ekstraklasie. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że bytomską Polonia, to najbliższy przeciwnik LKS.

Atak Ruchu na czołową pozycję legii spalił na panewce. Dotychczasowy lider tabeli odskończył jeszcze o jeden punkt i dzisiaj jego przewaga nad zespołem z Chorzowa wyraża się zresztą punktami. Dzięki remisowi z Legią (1:1) Odra utrzymała trzecią lokatę. Oto tabela:

1. Legia	16	23	29:16
2. Ruch	16	20	22:21
3. Odra	16	18	30:21
4. Górnik Zabrze	16	18	31:26
5. Polonia Bdg.	16	18	22:23
6. Polonia Bytom	16	17	32:23
7. Stal	16	17	23:18
8. Wisła	16	14	20:26
9. LKS	16	14	17:25
10. Gwardia	16	12	26:26
11. Lechia	16	12	14:24
12. Pogon	16	9	15:37

Obok meczu LKS — Polonia (Bytom) odbędzie się w nadchodzącą niedzielę następujące spotkania: Polonia — Polonia (Bydgoszcz), Gwardia — Górnik, Ruch — Lechia, Wisła — Legia, Odra — Stal.

K. ROZMYŚLIWICZ

Młodzi tenisisci MKT mistrzami Polski

Tytuł drużynowego mistrza Polski juniorów w tenisie zdobyli młodzi reprezentanci lódzkiego MKT. Wieloletnia praca działaczy i trenerów wywarła owoc. Pisaliśmy wiele razy o Wiesławie Nowickim, który wszedł do czołowych graczy polskich, a teraz jesteśmy świadkami wyjątkowo cennego sukcesu odniesionego w finałowych spotkaniach drużynowych mistrzostw Polski.

Organizowanie licznych zawodów dla młodzieży szkolnej i troskliwa opieka nad narybkiem sportowym, stworzyła na kortach MKT w Parku Poniałowskiego dobrą bazę. Klub liczy dziś ponad 100 seniorów i około 300 młodzieży.

W drużynowych mistrzostwach Polski MKT reprezentowany był przez: W. Nowickiego, Rutkowskiego, Gajewskiego, T. Nowickiego, Mierczyńskiego, Rutkowskiego i Augustyniakównę. Gracze ci trenowani byli przez W. Nowickiego, J. Banasiaka, a w ostatniej fazie znaleźli się pod opieką trenera Beldowskiego z Warszawy.

Wiemy, że MKT znajduje się w trudnych warunkach finansowych i należałoby zaapelować przede wszystkim do federacji „Sparta” w Warszawie jak i do lokalnych władz sportowych o przyświeśle mu z pomocą. Niebawem rozstrzygnięta chyba już zostanie sprawa oddania do dyspozycji MKT przyległego terenu przy kortach, na którym stoją obecnie szpetne baraki. Skoro ma tu być poważny i ładny ośrodek tenisowy, trzeba koniecznie powiększyć ilość kortów, by umożliwić wszystkim chętnym grę w tenisa.

Pisząc o sukcesach graczy MKT, nie sposób jest pominąć milczeniem wysiłki mec. J. Nowopolskiego i J. Gogolewskiego, którzy to działacze sportowi przyczynili się do rozwoju tenisa w Łodzi i sukcesów naszej młodzieży.

W finale rozegranym w Warszawie, MKT pokonał Baildon (Katowice) 6:5 i SKT (Sopot) 7:4. (n)

„KUKULECZKA”
17-24-27-32-35
(13)
TOTO-LOTEK
12-26-36-37-44
46 dod. 21

Nowe fiasko frekwencji na meczu Warszawa-Londyn

Raz jeszcze przyszliśmy do przekonania, że Warszawa jest przesycona imprezami sportowymi i nie dziwnego, że mecz lekkoatletyczny z reprezentacją Londynu oglądało w sumie niewiele ponad 20 tysięcy widzów.

Można śmiało zaryzykować twierdzenie, że takie zawody przeprowadzone w Łodzi, Lublinie, Białymstoku, Szczecinie czy Krakowie, ściągłyby znacznie więcej widzów, a i propaganda miałaby znacznie lepszy efekt.

O pierwszym dniu zawodów już pisaliśmy. Nasi czołowi zawodnicy sprawili szereg niespodzianek. Należą one raczej do przyjemnych. Uzyskano kilka doskonałych wyników, zbliżonych do rekordów Polski.

Sidło, Krzesińska i Foik, to zawodnicy o poziomie światowym. Do tej doborowej trójki dochodzi Rut z Sosnogiem. Miłoścy nasi nie powiedzieli jeszcze swego ostatniego słowa. Rut miotłem Ruta wynoszący 66,17, jest wynikiem nieczęsto notowanym na boiskach świata. Sosnogi pchnął kulą — 18,23 i pokonał dotychczasowego miotacza Anglii — Lindsaya.

Nadzwyczaj interesujący przebieg skoku wzwyż kobiet. Józwiakowska spotkała się ze swoją groźną rywalką z Rzymu Shirley. Obie te zawodniczki na Olimpiadzie zdobyły srebrne medale. Tym razem wygrała Józwiakowska. Nie poprawiła ona co prawda rekordu Polski, uzyskując ponownie 170 cm, ale wykazała piękny styl.

Fantastycznie biegł na 200 m Foik, który wygrał z Radfordem, Anglik jest co prawda specjalistą biegu na 100 m, ale jest on jednocześnie rekordzistą Wielkiej Brytanii i na 200 m. Foik uzyskał czas — 20,7, wówczas gdy Radfordowi zanotowano 21,3.

Raz jeszcze widzieliśmy na starcie Chromika. Wygrał on bieg na 3000 m z przeszkodami, ale to nie jest już ten Chromik, który był bezkorkim konkurencyjnym zawodnikiem na świecie.

W konkurencji mężczyzn Warszawa wygrała 127,74 pkt., a w kobiecych przegrała mecz 51:55. Do remisu zabrakło 4 pkt., a do zwycięstwa — 10 pkt. W najlepszym wyniku w biegu Janiś wskiej na 80 m ppl., jaki w biegu na 200 m. Po jej starcie w sztafecie, byliśmy przekonani, że nasza sprinterka znajdzie się w doskonałej formie tymczasem spotkała nas zawód i w swojej koronnej konkurencji zajęła IV miejsce. Okazuje się, że nie wszyscy zawodnicy przez cały sezon mogą być w szczytowej formie. Jest to ostatecznie zrozumiałe i „potknięcia się” Janiszewskiej mogła być łatwo usprawiedliwiona.

Lekkoatletów naszych po zgrupowaniu w Spale czekać jeszcze w tym sezonie będzie mecz międzypaństwowy z lekkoatletami NRF. Rozegrany on zostanie w Warszawie 1 i 2 października.

Wyniki II dnia zawodów:

MEZCZYŹNI:

110 m ppl.: 1. Muzyk (W) — 15,0. 2. Hildreth (L) — 15,0.
Kula: 1. Sosnogi (W) — 18,23. 2. Lindsay (L) — 17,10. 3. Kwiatkowski (W) — 17,09.
200 m: 1. Foik (W) — 20,7. 2. Radford (L) — 21,3.
3000 m z przeszkodami: 1. Chromik (W) — 8,48. 2. Shirley (L) — 8,59.
Tyczka: 1. Gronowski (W) — 4,30. 2. Krzesiński (W) — 4,30.
Skok w dal: 1. Kropidłowski (W) — 7,33. 2. Malcherzyk (W) — 7,24.
800 m: 1. Purkis (L) — 1,52,3. 2. Makomski (W) — 1,52,9.

Rzut miotłem: 1. Rut (W) — 66,17. 2. Cieply (W) — 62,51.
Sztafeta 4x400 m: 1. Warszawa (Gierajewski, Kluczek, Bozek, Kowalski) — 3,09,3. 2. Londyn — 3,10,8.

KOBIECY:
800 m: 1. Jordan (L) — 2,07,3. 2. Perkins (L) — 2,08,3. 3. Nowakowska (W) — 2,09,5.

80 m ppl.: 1. Bignal (L) — 11,2. 2. Quinton (L) — 11,3. 3. Sosnogiowska (W) — 11,5. 4. Janiszewska (W) — 11,7.
Dysk: 1. Dmowska (W) — 50,36. 2. Rykowska (W) — 49,47. 3. Allday (L) — 45,39.
Skok wzwyż: 1. Józwiakowska (W) — 1,70. 2. Shirley (L) — 1,67. 3. Slap (L) — 1,64.
200 m: 1. Hyman (L) — 24,4. 2. Smart (L) — 24,5. 3. Jesionowska (W) — 24,7. 4. Janiszewska (W) — 24,8.

W III lidze
provincia na czele

W lódzkiej trzeciej lidze, najciekawszy mecz niedzieli Włókniarz pabianicki z Widzewem zakończył się bezbramkowo, dzięki czemu Czarni (Kutno) są nadal liderem, w dramatycznym bowiem meczu z Czarnymi (Radomsko) udało im się zdobyć jeden punkt. Początkowo przebieg gry bynajmniej nie zapowiadał takiego obrotu sprawy, gdyż do przerwy drużyna radomszczańska prowadziła 4:1.

Pozostałe wyniki:
Bawelna — Piłica 2:1. Stal (Radomsko) — Kolejarz 3:1. Boruta — PTC 2:1.

1. Czarni Kutno	3	5	10:7
2. Stal Rad.	3	4	9:5
3. Boruta	3	4	6:4
4. Widzew	3	4	8:5
5. Bawelna	3	4	6:5
6. Włókniarz Pab.	2	3	3:0
7. Piłica	2	2	4:4
8. Włókniarz Łódź	2	2	2:4
9. Start	2	1	3:4
10. Czarni Rad.	3	1	4:3
11. Kolejarz	2	0	2:5
12. PTC	2	0	1:5

W najbliższy czwartek, 22 bm. odbędzie się trzy zaległe mecze z pierwszego terminu rozgrywek, a mianowicie: Włókniarz (Łódź) — Kolejarz, Start — PTC i Piłica — Włókniarz (Pabianice).

Kolarze na cześć Widzewa „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii

Wycieczka kolarska o puchar przełomni „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii, odbędzie się definitywnie 23 bm. (niedziela) o godz. 11 na autostradzie warszawskiej w obwodzie zamkniętym.

Na starcie jubileuszowej imprezy staną najlepsi kolarze ze wszystkich klubów w Polsce.

Wczoraj otrzymaliśmy zgłoszenia zawodników lódzkiej Gwardii. Oto ich nazwiska: Kudra, W. Smieński, Szalapski, Zielinski, Smaz, Mazurkiewicz, Kopka i Szalek. Zwracamy specjalną uwagę na Kudrę, który doskonale pojechał w Wyścigu Dookoła Polski. Lódzianin był najlepszym naszym kolarzem dystansując w końcowej klasyfikacji nie tylko swoich rywali krajowych, ale i gości zagranicznych z wyjątkiem Dierckena (Belgia), który zajął pierwsze miejsce.

Na autostradzie warszawskiej dojdzie do szeregu pojedynek rewanżowych. Sezon zbliża się ku końcowi, a że wycieczka „Dziennika” i Gwardii realizowana jest do imprez punktowych o miano najlepszego kolarza Polski w sezonie 1960, trzeba spodziewać się wyjątkowo ciekawej walki na trasie.

Dystans — 100 km. Wiedząc — doskonała. Teren autostrady — zróżnicowany. Przez cały czas 2 sprawozdawców podawać będzie wyczerpujące meldunki z przebiegu walki na szosie.

Zgłoszenia do wyścigu przyjmowane są w dalszym ciągu w redakcji „Dziennika Łódzkiego”, ul. Piotrkowska 96, III p.

Ze względu na jubileuszowy charakter imprezy, prosimy wszystkich, którzy skłonni są ofiarować zawodnikom nagrody, o możliwie szybkie przysłanie takowych na nasz adres.

Cieszy nas, że tegoroczny wyścig zbiega się z pięknym jubileuszem 50-lecia istnienia RTS Widzew. Dzisiejsi zawodnicy wiele zawdzięczają powstałemu przed 50 laty temu klubowi, który rozpoczął szerzyć propagandę sportu.

Pionierem robotniczego ruchu sportowego oddany został hołd przed rozpoczęciem wyścigu kolarskiego.

W Warszawie przyjazd na gościnne występy zapowiadali: Krukowski, Bielicka, Duszyński, Pellegrini, Brusikiewicz, Jankowski, Osiecki oraz orkiestra Matuszkiewiczów.

W godzinach przedpołudniowych dwa przedstawienia zorganizowane będą dla młodzieży szkół licealnych i podstawowych, a o godz. 20 dla ogółu sympatyków sportu.

Niektóre zakłady pracy pragną przyjąć z pomocą organizatorów tej imprezy obejmują patronaty nad poszczególnymi zawodnikami, i tak np. dr. Ciesielska z Grand Hotelu w Łodzi zobowiązała się w imieniu przedsiębiorstwa ofiarować Tadeuszowi Walaszkowi obryzki rozmiarów tort. Za przykładem kawiarni „Orbis” pójdą chyba i inne instytucje i zakłady pracy.

O dalszych szczegółach tej imprezy jutro. Dziś jedynie nadmieniamy, że są już do nabycia bilety wejścia do hali sportowej — sprzedawane w Sport — Turyst, przy ul. Piotrkowskiej 131.

Liga juniorów

W lódzkiej lidze juniorów nastąpiła w tabeli zmiana. O Łódzianka musiała odstąpić pierwsze miejsce juniorom LKS, a sama spadła na trzecią lokatę, za Startem.

Stało się to dzięki temu, że mecz Łódzianka — Kolejarz został zwyciężony 3:0 jako walkower na korzyść Kolejarza, stwierdzono bowiem, że w Łódziance występował zawodnik nie uprawniony do gry. (K)

Stalo się to dzięki temu, że mecz Łódzianka — Kolejarz został zwyciężony 3:0 jako walkower na korzyść Kolejarza, stwierdzono bowiem, że w Łódziance występował zawodnik nie uprawniony do gry. (K)

Stalo się to dzięki temu, że mecz Łódzianka — Kolejarz został zwyciężony 3:0 jako walkower na korzyść Kolejarza, stwierdzono bowiem, że w Łódziance występował zawodnik nie uprawniony do gry. (K)

Stalo się to dzięki temu, że mecz Łódzianka — Kolejarz został zwyciężony 3:0 jako walkower na korzyść Kolejarza, stwierdzono bowiem, że w Łódziance występował zawodnik nie uprawniony do gry. (K)

Stalo się to dzięki temu, że mecz Łódzianka — Kolejarz został zwyciężony 3:0 jako walkower na korzyść Kolejarza, stwierdzono bowiem, że w Łódziance występował zawodnik nie uprawniony do gry. (K)

Stalo się to dzięki temu, że mecz Łódzianka — Kolejarz został zwyciężony 3:0 jako walkower na korzyść Kolejarza, stwierdzono bowiem, że w Łódziance występował zawodnik nie uprawniony do gry. (K)

Stalo się to dzięki temu, że mecz Łódzianka — Kolejarz został zwyciężony 3:0 jako walkower na korzyść Kolejarza, stwierdzono bowiem, że w Łódziance występował zawodnik nie uprawniony do gry. (K)

Stalo się to dzięki temu, że mecz Łódzianka — Kolejarz został zwyciężony 3:0 jako walkower na korzyść Kolejarza, stwierdzono bowiem, że w Łódziance występował zawodnik nie uprawniony do gry. (K)

Stalo się to dzięki temu, że mecz Łódzianka — Kolejarz został zwyciężony 3:0 jako walkower na korzyść Kolejarza, stwierdzono bowiem, że w Łódziance występował zawodnik nie uprawniony do gry. (K)

(8)



(Wielka droga)

ROZDZIAŁ IV

Dalszy ciąg opowieści profesora Austina

Gubernator przyjechał do nowej bazy przed upływem dziesięciu minut. Czekalem na niego na werandzie, klójąc się z zawieszoną z Jo, która wbrew mojej woli postanowiła uczestniczyć w nocnej wycieczce. Spór rozstrzygnął gubernator, oczywiście na korzyść córki. Zajmowaliśmy już miejsca w samochodzie, gdy oficer towarzyszący Jego Ekskscelencji zauważył stojącego w oknie Wielkiego Murzyna.

— A ten czarny... Kto to jest? — padło pytanie.

— Wielki Bageni — odparła Jo.
— Wielki Bageni, o którym bębnią od gody?

— Tak. Gość mego ojca.
— Skąd go pan wytrzasnął?
— Sam przyszedł.

— Co mówi?
— Nic, nie umie mówić — informowała Jo. — Młody Goliat. Podarował przed chwilą ojcu odłamek żelaznego meteorytu.

— Z Szóstego Fortu uciekł Murzyn, niemowa — oficer wyskoczył z auta. — Zatelefonuję do komendanta... Powinien...

— Nic nie powinien — przerwał gubernator. — Zabieramy czarnego ze sobą.

Ku mojemu zdumieniu, Bageni chętnie skorzystał z tego zaproszenia. Bez najmniejszego trudu stworzył drzewicki samochód i usiadł przy sterze. Swoboda, z jaką to uczynił świadczyła, że zna świetnie ten środek lokomocji. Takie przynajmniej odniosłem wrażenie.

Auto ruszyło. Noc była chłodna i gubernator zatroszczył się o zdrowie Jo.

— Zmarznie pani — mówił, rozkładając płed. — Proszę zrzucić to na plecy.

Zalowałem w tym momencie, że nie jestem swoją córką. Niechże usprawiedliwi mnie zimny wiatr, który buszował w otwartym samochodzie. Złe wychowany wiatr szedł z szerszego szwarcu w uszach kpił sobie w żywe oczy z dostojnika królewskiego, gwizdał na starego profesora, bezkarnie policzował siedzącego na baczność oficera i dmuchał prosto w nos czarnego olbrzyma. Co tu ukrywać, marzłem, pocieszając się, że marzę dla dobra nauki. — Ze dla tej samej przyczyny cierpia wszyscy obecni, z wyjątkiem Jo, otulonej ciepłym, wełnianym kołosem.

Na szczęście podróż nie trwała długo. Zaledwie trzydzieści kilka minut. Gubernator zawolał — stop, szofer gwałtownie zahamował i w świetle reflektorów zobaczyłem

fragment wyschniętego łożyska rzeki Gu-nu. Na piasku, kilkadziesiąt kroków przed nami czerniała wyrwa o średnicy około dwudziestu metrów, przypominająca lej po bombie lotniczej...

Zachęcony przez gubernatora zsunąłem się ostrożnie na jej dno. Znalazłem tutaj kilka nacięć odłamków. Podobne były do odprysków meteorytu, ale powtarzałem, tylko podobne. Przypatrzywszy się im dokładnie stwierdziłem, że są to raczej szczątki czegoś, co zostało wykonane ludzką ręką. Późniejsze zresztą badania laboratoryjne w pełni potwierdziły to przypuszczenie. W drodze powrotnej gubernatorowi nie zamykały się usta.

— Wiedzieliśmy o tym — mówił, klepiąc mnie po ramieniu. — Chodziło nam o pańską opinię, profesorze, o ostateczne potwierdzenie naszych wniosków... Należy sądzić, że tam właśnie miała miejsce katastrofa jakiegos pojazdu... być może rakiety...

— Wiele bolidy — ośmieliłem się wturcić — bolidy, które widziano nie były bolidami?

— Ależ to oczywiście. Zaobserwowano dwie ogniste kule mknące nad pustynią. Meteority w tej strefie nie należą do rzadkości. W tym jednak wypadku były to dwie rakiety. Numer pierwszy w czasie lądowania eksplodował. Jego szczątki trzymał pan przed chwilą w swoich rekach... Numer drugi wylądował prawdopodobnie bez wypadku.

— Interesuje mnie ten Murzyn. — Gubernator ściszył głos do szeptu. — Patrol schwytał go o szóstej godzinie na skraju Załobnej Pustyni w pobliżu Fortu, czterdzieści kilometrów od miejsca upadku... to znaczy

lądowania pierwszej rakiety... O dziewiątej czarny zniknął z widzenia, przepłynął Górą Rzekę, zabawił Murzynów swoimi sztuczkami, a o dziesiątej złożył wizytę panu. Ciekawe co? No, mam nadzieję, że wkrótce rozsuplamy ten węzełek... Pozwoli pan, profesorze, że rozgościmy się w pańskiej rezydencji.

Nie muszę tu dodawać, że pozwoliłem. Gubernator wysłuchiwał nam zaszczepi, decydując się na spędzenie nocy w bungalowie. Mimo późnej pory, dochodziła już północ — rozpoczął coś w rodzaju śledztwa... Poprzedził je kilkoma rozmowami telefonicznymi, w wyniku których grono naszych gości uzupełniły dwa plutony żołnierzy i czterech oficerów.

Żołnierze otoczyli dom, oficerowie zajęli hol, gdzie założył swoją główną kwaterę gubernator.

O spoczynku nie było na razie mowy. Na pierwszy ogień poszedł oczywiście Bageni. Ponieważ konsekwentnie i uporczywie milczał, gubernator zwrócił się do mnie, mówiąc:

— Nasze dotychczasowe badania wykazały, że niemal w tym samym miejscu, o tej samej godzinie pojawiły się rakiety i ten Murzyn. Tak czy nie?

Przytaknąłem, wywołując uśmiech zadowolenia na twarzy Jego Ekskscelencji.

— Murzyn nie chce mówić, albo, co równie należy wziąć pod uwagę — nie może mówić, albo nie umie mówić. Gubernator wyprostował trzy palce prawej ręki i uderzając nimi o blat stołu, cedził:

(Dalszy ciąg nastąpi)